

Firmy nabite w e-myto

1 listopada 2011

System via Toll, czyli elektroniczny system pobierania opłat od ciężarówek masowo generuje błędy narażając kierowców na straty i horrendalne kary. Transportowcy kwestionują wiarygodność systemu naliczania opłat drogowych – alarmuje „Rzeczpospolita”.

System miał uprościć, unowocześnić i uszczelnić system pobierania opłat ale najwyraźniej tak nie jest.

Wdrożony przez firmę Kapsch system e-myta kosztował 5 mld zł. To urządzenia montowane na specjalnych bramkach nad drogami czytające dane z tak zwanych viaboksów montowanych w pojazdach.

Przewoźnicy alarmują, że system generuje błędy. Odnotowuje fikcyjne przejazdy, błędnie taryfikuje opłaty ze względu na emisję spalin albo wykazuje brak opłaty. Najczęściej wielokrotnie nalicza opłaty za ten sam przejazd – podaje dziennik.

Wady nowego systemu narażają kierowców nie tylko na zawyżone rachunki, ale również na wysokie mandaty. Za jeden nieopłacony przejazd mandat wynosi 3 tys. zł.

Opracowanie: Marek Nowicki

Na podstawie: Rzeczpospolita

Źródło: Niezalezna.pl